Nr. 9. Wrzesień Rok 1925.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE
RZESZOWSKIE

Nabożeństwa parafjalne.

W niedziele i święta Msze św. odprawiają się o godz. $6^1/_2$, 8, $8^1/_2$ 9, 10 (Msza wojskowa) i $10^1/_2$ (suma). Po południu nieszpory o godz. 4.

W powszednie dnie Msze św. zwyczajnie odprawiają się o $6^1/_2$, $7^1/_2$, 8, $8^1/_2$. — Po południu krótkie wystawienie Najśw. Sakramentu w puszce o 6.

Kalendarzyk miesięczny.

Dnia 1 września pamiątka bł. Bronisławy, Norbertanki, z rodu Odrowążów. Od młodych lat ukochała P. Jezusa, wstąpiła do klasztoru, szczególnie odznaczała się umartwianiem swego ciała. Oby dzisiejsze Polki pokochały umartwienie i rozpoczęły walkę z niemoralnością w ubiorach, tańcach, kinoteatrach i t. p.

Dnia 4 września: pierwszy piątek miesiąca, rano o 8 Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu przed Sercem P. Jezusa, po południu o 6. adoracja.

Dnia 6 września XIV niedziela po Świątkach. Po południu po nieszporach adoracja. P. Jezus w dzisiejszej ewangelji uczy nas, abyśmy się oddali w ręce Opatrzności Bożej co do potrzeb doczesnych. Opatrzność pamięta o każdym wróblu i ubiera lilje polne piękniej, niż sam mądry Salomon umiał sobie dobrać ubranie. Więcej troski o zbawienie przydałoby się ludziom dzisiejszym; jakby nasze czasy zajaśniały szczęśliwością doczesną, gdyby rządy i wszystkie narody przejęły się myślą Piusa XI: Pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowem! Bez panowania Chrystusa w sercu każdego, w domu, w społeczeństwie, państwie nie ma pokoju, nie ma i szczęścia doczesnego. Słuchajmy więc słowa Bożego i według niego postępujmy.

Dnia 8 września święto Narodzenia N. P. Marji. Narodzenie Marji było rozpoczęciem dzieła odkupienia narodu ludzkiego. Z dniem narodzenia zaczynają się przedzierać ciemności grzechowe, bo oto prześliczna jutrzenka pokazuje się na niebie. W życiu każdego grzesznika nabożeństwo do Marji staje się zwrotem na drogę nawrócenia! Tysiące, a właściwie miljony grzeszników Marji zawdzięcza swą poprawę. Niechże więc pobożne odmawianie choćby paru Zdrowaś będzie naszą codzienną strawą duchową!

Dnia 12 września pamiątka zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem, oraz Imienia Marji.

Dnia 13 września niedziela XV po Świątkach. Po prymarji i nieszporach zmianka różańcowa. Ewangelja opowiada nam wskrzeszenia młodzieńca z Naim. Biedna matka płacze, że straciła jedynaka. Dzisiaj matki płaczą, że się dzieciom doczeście nie powodzi, albo że są złe i nieposłuszne. Doczesne niepowodzenie potrzebne nieraz, aby zaczęły poważnie myśleć nad przyszłością, aby więcej pracowały, choćby nawet ciężko, fizycznie. Dzisiaj posyłają rodzice dzieci do szkoły powszechnej siedmioklasowej, ale ta siódma klasa przewraca rodzicom i dzieciom w głowie i myślą, że takie dziecko już nie może ciężko pracować. I płacze matka, że dziecko po tak wielkiej klasie pójdzie na służbę lub do majstra. Ale to przecież nic wielkiego, najbogatsi ludzie wybijają się nieraz z nędzy. Praca żadna nie plami. Gorzej jest jednak z płaczem nad duszą. Tyle rzeczywiście dzieci małych a umarłych na duszy. Tu słuszny płacz, lecz sam nie wystarcza. Od młodu naginaj matko dziecię do dobrego, a czyń

to łagodnie lecz stanowczo. W późniejszym wieku już naginać za późno, módl się wówczas, proś, nalegaj ale nigdy nie przeklinaj.

Dnia 16, 18 i 19 września przypadają suchedni ze ścisłym postem. W sobotę wolno jest jeść na obiad mięso.

Dnia 20 września XVI niedziela po Świątkach — rocznica zaprowadzenia bractwa wstrzemięźliwości w parafji. Mimo ciężkich warunków życia ludzie znów piją. Używanie alkoholu znów przebiera miarę, a wraz z nim rosną bójki, kłótnie i rozmaite zdrożności. Naprawdę trzeba rozpocząć walkę z alkoholem — trzeba wrócić do wstrzemięźliwości w codziennych schodzeniach się w domu czy w lokalu publicznym, przy chrztach, weselach i innych okolicznościach. Czy nie widzimy strasznych spustoszeń z powodu alkoholu? Czy nie przy nim czają się choroby rozmaite, nieczystość, kradzież, zachłonność na cudze? Kiedyż nastaną czasy, że po wsiach naszych ani jednej karczmy nie będzie, że każde wesele skończy się po chrześcjańsku?

Dnia 26 września bł. Władysława z Gielniowa z zakonu św. Franciszka z Asyżu, patrona Polski. Był to sławny kaznodzieja w ówczesnych czasach i pełen zaparcia siebie zakonnik. Jego opiekę odczuli Polacy w rozlicznych walkach i my też polecajmy się mu w dzisiejszych potrzebach ciała i duszy.

Dnia 27 września XVII niedziela po Świątkach. W dzisiejszej ewangelji zachęca nas P. Jezus do miłości P. Boga i bliźniego. Zanadto na świecie panuje miłość samego siebie, na czem cierpi miłość Boga i Bliźniego. Tu właśnie leży przyczyna niedomagań i bied wszelakich. Zapominają ludzie o miłości Boga, bo P. Bóg zostawia ich własnemu rozumowi. Niestety rozum ludzki nie jest w stanie wszystko złe przewidzieć, wszystkiemu złemu zapobiedz. To tu, to tam nawet dobrze zrobi, niestety gdzieindziej zło się pcha tak samo, jak ze starą suknią, tu ją naprawisz, zacerujesz a tymczasem gdzieindziej nowa dziura się ukaże. Zaprawdę myślmy więcej o miłości Boga i bliźniego, mniej o sobie, a będzie nam dużo lepiej.

Dnia 29 września św. Michała, zwycięzcy nad zbuntowanym przeciw Bogu szatanem! Św. Michał jest opiekunem kościoła katolickiego. Przemożny to patron, mimo wszystkie zakusy szatańskie, przewrotnych ludzi, kościół katolicki pod jego opieką spełnia swoje zadania w każdym wieku, a więc i naszym. Tylko nieroztropni nie wiedzą, jak mimo dużych dzisiejszych nieporządków kościół katolicki kieruje nasze społeczeństwo ku wielkim myślom Bożym.

Kto z parafjan rzeszowskich może pozyskać odpust jubileuszowy w tym roku nie jadąc do Rzymu i pod jakimi warunkami?

Ojciec św., Pius XI, wyznaczając na rok 1925 odpust jubileuszowy uwzględnił niemożność udania do Rzymu wielu osób i dlatego zezwolił, aby te osoby mogły zyskać go w domu. Odnośnie do stosunków rzeszowskich mogą odpust jubileuszowy zyskać następujące osoby: 1) wszystkie zakonnice, mieszkające w parafji 2) katolicy obojga płci, znajdujący się w więzieniach 3) katolicy, obojga płci, chorzy lub osłabieni tak, że jechać do Rzymu nie mogą, oraz posługujący w szpitalach 4) robotnicy, fizycznie pracujący, którzy nie mogą uwolnić się od pracy na odpowiednią ilość dni, potrzebnych do podróży, 5) starcy, którzy ukończyli 70 rok życia.

Odpust jubileuszowy te osoby mogą zyskać w tym roku pod następującemi warunkami: 1) mają zwiedzić 10 razy albo własną kaplicę klasztorną, szpitalną, więzienną lub własny kościół parafjalny i za każdym razem odmówić 3 Ojcze nasz, 3 Zdrowaś i 3 Chwała Ojcu lub inne modlitwy według intencji Ojca św. Ojciec św. zaś chce, aby prosić o trwały pokój między narodami, o powrót odszczepieńców do jedności kościelnej i o to, aby Ziemia święta, zroszona krwią i potem Zbawiciela, nie wpadła w pełną wła-

dzę nieprzyjaciół Krzyża. Chorym i starcom, nie mogącym chodzić, mogą zamienić spowiednicy nawiedzenie kościoła na inne uczynki; 2) mają się wyspowiadać i Komunję św. przyjąć. Nadmienia się, że spowiednicy przy spowiedzi jubileuszowej mają większą władzę, niż zwykle.

Odpust ten jubileuszowy mogą wspomniane osoby zyskać raz dla siebie, drugi raz dla dusz czyśćcowych, o ile drugi raz wszystkie obowiązki spełnią.

Bractwo Różańca wiecznego przy kościele parafjalnym w Rzeszowie.

(Dokończenie).

Z chwilą śmierci ks. Ilińskiego, o której to śmierci zapiski tylko tyle nadmieniają, że w dzień Przemienienia Pańskiego odprawił Mszę św. przed ołtarzem Przemienienia, poczem „wszystkie rzeczy w porządku prowadził do jedenastej, a o dwunastej już nie żył na świecie", następny proboszcz ks. Gruszka widocznie z bractwem układów nie robił początkowo. Z przekąsem więc mówią zapiski, że pomyślał ks. kanonik o wspaniałym pająku, który miał kosztować 400 reńskich i zaczął zbierać sam pieniądze i zebrał tylko 140 reńskich. Widząc więc swoje niepowodzenie, widocznie wszedł w jakieś układy z bractwem, skutkiem czego owe 140 reńskich oddał na odnowienie 3 ołtarzy, o czem już była mowa. Odtąd kończy się współdziałanie bractwa z proboszczem, a bractwo więcej zajmuje się członkami swemi, niż potrzebami kościoła. Tak trwa do dnia dzisiejszego. Do bardzo czynnych i pobożnych starszych braci należał Józef Magda, tercjan seminarjum nauczycielskiego, zmarły w r. 1922. Dzisiaj starszym bratem jest p. Bronisław Walter.

Do wiecznego różańca może się zapisać niewiasta i mężczyzna, obowiązkiem braci i sióstr jest odmawianie całego różańca w tygodniu i uczęszczanie na odśpiewywanie różańca przed nieszporami w niedziele i święta.

Dobrze jest jeszcze dodać, jak wspomniane zapiski interesują się życiem kościelnem, że wzmiankuję o ważniejszych wydarzeniach. I tak opowiadają: „W roku 1875 w kościele farnym odbyła się Misja dnia 15 maja przez 9 dni trwała, nabożeństwo odprawiono w klasztorze OO. Bernardynów na łące, narodu wyspowiadano i św. Komunję przyjęło przeszło 9 tysięcy. Jubileusz w tym samym roku był od 1 maja aż do końca roku starego".

Pod rokiem 1880 zapisują: „Dnia 24 września 1880 — smutny wypadek kradzieży w kościele farnym Rzeszowskim za ks. Jana Gruszki kanonika. Z czwartku na piątek w nocy cztery kielichy skradł, pięć patyn, z brackiej skarbony skradł pieniądze do 60 złotych. Wybrał i z innych skarbon pieniądze. W cymborjum otwierał i komunikanty porozsypywał po gradusie, bo puszka nie była srebrna tylko pozłacana ogniowo, więc ją nie wziął. Na drugi dzień, to jest w piątek ks. Kędra zbierał komunikanty przy palącej świecy i puryfikaterzem wycierał te miejsca po gradusie".

Pierwszy artykuł wiary.

O istnieniu Boga.

Powiada psalmista pański: „Rzekł głupiec w sercu swojem: „Nie masz Boga". Takich głupców było, jest i będzie do skończenia świata podostatkiem. Bezmyślność ludzka, to pierwsza przyczyna tej głupoty. Żyją ludzie tylko doczesnością a na wieczne rzeczy nie spoglądają — żyją poprostu jak bezmyślne zwierzątka. Urojona mądrość, to druga przyczyna tej głupoty. Przeczytał ten lub ów moc książek, gazet, może nawet czegoś mądrego dokazał i zdaje mu się, że on jeden jest bogiem, a prawdziwego Boga nie ma. Bogactwo, to trzecia przyczyna tej głupoty. P. Jezus o bogaczach mówi: Biada wam bogacze! Włożyli w to bogactwo serce swoje i nic poza niem nie widzą. Namiętności w końcu wszelkie, czy to pycha czy nieczystość, czy alkoholizm, o ile się ktoś im odda, są największemi przyczynami głupoty

niewiary. Bo przecież ci ludzie, chcąc używać świata, nie mogą się zgodzić z myślą, że Bóg istnieje, bo ich czeka kara, wyszukują więc tysiące wymówek, że Boga nie ma.

Natomiast rozum ludzki trzeźwy nawet bez wielkiej nauki widzi Boga wszędzie. Ot: patrzymy na tyle rzeczy dokonanych ręką ludzką, czy to maleńki zegarek, czy wspaniały pałac, czy statek na morzu, czy aeroplan. Niechby więc taki mądrala, co w Boga nie wierzy, rozebrał zegarek, rozrzucił kółka po świecie, rozebrał pałac, statek, aeroplan, rozrzucił ich części na wszystkie strony świata, czy się kiedyś po miljonach lat doczeka zebrania się części zegarka, pałacu i t. d. i te, rzeczy złączone znów zaczną istnieć i działać? I jakżesz te straszne ogromy, a bezrozumne, jak ziemia, gwiazdy, mogłyby się same we wszechświecie zrobić, ulokować i wirować. Rzeczywiście trzeba wielkiego głupca, żeby mógł w to wierzyć a nie chcieć wierzyć, że ten cały świat tylko najwyższa Mądrość czyli Bóg mógł stworzyć. Prostoduszny Arab, gdy mu ktoś o takiej niemądrości opowiadał, rzekł, że jak po śladach w piasku pustynnym poznaje, że ktoś jechał na wielbłądzie, tak i po tych wszystkich dziełach natury poznaje, że jest Bóg. Wszystkie stworzenia są nam śladami wszechmądrości Bożej.

(Dok. nast.).

Modlitwa Ojca św. Piusa XI o skromność w ubiorze,

opatrzona odpustem 300 dni.

Marjo, Niepokalana Dziewico, okryj nas płaszczem swej świętości, jak się Kościół wyraża, abyśmy się okryli świętą czystością obyczajów, opierając się zgorszeniu, pochodzącemu przedewszystkiem z nagannej mody w ubiorach i z czytania złych książek i przewrotnych gazet. Wyjednaj nam, abyśmy dobrem przykładem przyświecali, zwłaszcza w naszem obcowaniu z bliźnimi, w naszym stroju i wyborze książek i pism do czytania, abyśmy pod tym względem nie dawali zgorszenia. Ofiarujemy Ci te nasze mocne postanowienia, abyś je Boskiemu Swemu Synowi przedłożyła w tem celu, żeby go przeprosić i wynagrodzić za owe zgorszenia, na jakie w obecnych czasach patrzymy, często nawet wśród katolików, a które są zniewagą Boskiego Majestatu. Amen.

Pouczenia.

Wskazówki przy udzielaniu chrztu św. i innych błogosławieństw. Według nakazów kościelnych dziecko nowonarodzone powinno być przyniesione do chrztu w najkrótszym czasie. Niewykonywujący tego polecenia rodzice popełniają grzech a nieraz nawet śmiertelny. Przy chrzcie nadaje się imiona świętych, a kto koniecznie sobie życzy imion narodowych, musi dodać i imię świętego lub świętej. O ile rodzice nie brali ślubu w Rzeszowie, mają przy zapisie dziecka przynieść metrykę ślubu. Miejscem chrztu św. jest tylko kościół, ktoby koniecznie życzył sobie dziecko ochrzcić w domu, dla bardzo ważnej przyczyny, musi zgłosić się w kancelarji parafjalnej, aby postarać się u ks. biskupa o pozwolenie na chrzest w domu. Czas do chrztu i innych błogosławieństw w dnie powszednie wyznacza się między godziną 8-ą a 9-ą — w niedzielę i święta po sumie, na pół godziny przed nieszporami i pół godziny po nieszporach.

Wskazówki co do zamawiania pogrzebów. Kart pośmiertnych nie można tak długo drukować, dopóki nie ma porozumienia co do czasu z ks. proboszczem.

Kancelarja parafjalna otwarta tylko w dnie powszednie od 10—12.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego O. Ł. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 6659.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
KS. MICHAŁ TOKARSKI.

Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.